KURJER WARSZAWSKI

D. 21. Marca.
SOBOTA.
ROK 1829.

№ 78

WSPOMNIENIA.
Narodzenie Jana Kazimierza 1609.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Pozostała Żona wraz z Dziećmi po ś. p. *Adamie Węgierskim* Płatniku Jeneralnym Wojsk Polskich, zmarłym w d. 18 m. b. zapraszaią Krewnych i Przyiacioł na exportacją ciała z Pałacu Kommissji Rządowej Wojny przy ulicy Senatorskiej, o godz: 4tej z południa dziś odbyć się maiącą, a poiutrze na żałobne Nabożeństwo, do Kościoła OO. *Reformatów* o godzinie 10tej z rana.

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądaią zł: 87 gr: 15, daią zł: 87 gr: 5.—Obligacje Udziałowe po zł. 300, żądano 300, płaco: 300. W partjach żądano 294, płacono 292 gr: 7 i pół.

Redakcja *Tygodnika dla Dzieci*, z powodu ukończonego Kwartału pisma tego, uprasza Szanownych Prenumeratorów, a szczególniaj na prowincji zamieszkałych, ażeby wcześniej na następny Kwartał zapisać ie raczyli; gdyż mało więcej nad ilość zaprenumerowaną wybitych będzie exemplarzy. Ktoby zaś życzył od następnego Kwartału na to pismo prenumerować, może dostać wszystkich numerów w Iszym Kwartale wydanych w każdym Kantorze Tygodnika za cenę zł: 5, a na Poczcie za zł: 6. Ner 13 zaczynaiący Tomik II, ozdobiony ryciną, wyjdzie dnia 4 Kwietnia.

Onegdaj w iednej z tutejszych staien, umarł *Żebrak*, maiący lat blisko 80; znaleziono przy nim Rewersa na złotych tysiąc kilkaset, które pożyczał rozmaitym osobom. — *Łukasz Tymiński* lat 33 liczący, z Proffessji Sukiennik, wróciwszy od roboty do mieszkania na ulicy Czerniakowskiej, napił się wódki z siarką, padł i umarł.—*Wilhelm Donner* Terminator Młynarski, poszedłszy do wiatraku za Wolskiemi rogatkami dla nasmarowania koła, przez nieostrożność został w takowe wkręcony za lewą rękę, i życie zakończył.

Nowe dzieła w Księgarni *Węckiego.*—O Gonitwach Końskich iako środku istotnie pomagaiącym do udoskonalenia gatunków koni, z dokładnem opisaniem celniejszych planów gonitewnych w Europie, przełożył z Rossyjskiego N. *Kumelski*, zł: 8.—Poezje *Massalskiego*, 2 tomiki zł: 8.

Przybył tu z *Wiednia* 14stoletni Fortepjanista *Heller* i ma wkrótce dać Koncert.

Dziś zimna stopni 5.

Artykuł nadesłany. Kiedy zewsząd wyczytuiemy w gazetach o wesoło ukończonym Karnawale w tym roku, miło mi iest donieść, że i w okolicy *Biały*, w znanym powszechnie z gościnności domu i z uprzejmości iego właścicielki, zebrane sąsiedztwo iak najprzyiemniej przepędziło ostatki. Na urządzonym na prędce *eleganckim teatrze*, graliśmy Komedje; po samym ich wyborze łatwo zgadnąć z iakich osób składało się towarzystwo. W Poniedziałek przedstawione były *Les Femmes Romantiques* i *Pierwsza lepsza*, Fredry. We Wtorek *Cudzoziemszczyzna*, tegoż; poczem rozpoczęte tańce niedały nam spostrzedz iak dzień biały przyćmił blask iarzącego światła. We Srodę zabawy Karnawałowe ukończone zostały *Szlichtadą* do bliskiego sąsiedztwa i z żalem przyszło nam ujrzeć koniec tak przy-

iemnie spędzonych w dobranem towarzystwie zabaw, lecz wszystko musi mieć swój koniec, tem się pocieszaiąc, będziemy wspominać miłe do następnego Karnawała tegoroczne zabawy. W.

Wyiątek z listu pisanego z Radomia do Przyiaciela w Warszawie.—Jadąc do *Radomia* trafiłem w *Skaryszewie* na Jarmark, właśnie zaczęto mnóstwo koni przeieżdżać; place i ulice miasteczka, zamieniły się wkrótce, że tak powiem w morze błotniste. Zdarzenie którego byłem tu świadkiem, przekonywa, iż nie tylko *Arab* kocha swoiego konia z zapałem i ma go za najwierniejszego przyiaciela. Pewny Obywatel przedał wierzchowca, którego sam wychował i sam uieździł, lecz gdy powrócił do stajni i iuż niezobaczył konia, który przed chwilą byłby go rżeniem powitał i czekał na pańskie skinienia, napróżno oglądał wyliczone zań złoto, uczuł bolesną stratę prawie do łez rozżalony; lecz ieszcze można było wetować; dodaie złoto do złota; zanosi powiększoną ilość pieniędzy nowemu nabywcy iako odstępne i wraca z koniem w miejsce iego rodu i hodowania. Był to pewny zacny *Opocznianin*, gdzie wielu Gospodarzom przychowek z koni przyiemność, pożytek i korzyści przynosi. — S. B.

Niektóre cegły i kamienie piaskowcowe, wapienne, w budownictwie używane, rozsypuią się z czasem, przyczyną tego iest *mróz*. Niebyło dotąd innego sposobu rozpoznania które z nich są wytrwałe a które niewytrwałe na odmiany powietrza, iak wystawuiąc próbki, przez zimę całą, na mróz i wilgoć na przemian. Ale ten sposób długiego potrzebuie opisu. P. *Brard* podał sposób, który pozwala w kilka dni rozpoznać stopień wytrzymałości takich kamieni, i za to otrzymał złoty medal od Towarzystwa zachęcaiącego przemysł we *Francji*. Sposób iego następuiący: 1) Porobić małe wałki z kamieni lub cegły. 2) Rozpuścić w kwarcie zimnej wody funt soli Glauberskiej (Siarkann soda). 3) Wodę tę zagotować, i nieodejmuiąc iej od ognia, włożyć w nią przygotowane próbki kamieni i przez pół godziny gotować ie. 4) Po czem wyiąć te próbki i zawiesić na sznurkach. 5) Pod każdą z próbek postawić naczynie napełnione roczynem soli glauberskiej. 6) We 24 godzin gdy powierzchnia tych probek okryie się drobnemi białemi igiełkami tej soli, zanurzyć takowe próbki w podstawiony pod niemi roszczyn solny, i to powtarzać za każdym razem iak się na powierzchni igiełki glauberskiej soli pokażą. 7) Jeżeli do próby wzięty kamień iest niemarzliwy, sól na niego nic wcale niedziała, ieżeli zaś marzliwy, to wkrótce postać iego środkowa traci ostrość kątów i krawędzi, a w naczyniach podstawionych znajdą się okruchy z niego. Doświadczenie to niepowinno trwać dłużej nad dni 5. Sól glauberska działa tu na kamień, tak samo iak wilgoć w kamieniu będąca, gdy przez mróz zamienia się na lód. (Z Pamiętnika Warsz: Umieiętn:)

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

W *Dalmacji* od niejakiego czasu zbywa na żywności, a to z powodu, że w zeszłym roku zbiór zboża był nader niepomyślny. — Lord *Kochran* znajduie się teraz z Bratem swoim w *Turynie*. — Na Jubileusz Sgo *Jana Nepomucena* ma zjechać do *Pragi* cały Dwór Cesarsko-Austrjacki; tudzież Król Saski i wielu Xiążąt panuiących. Mieszkańcy iuż wcześnie sposobią się na bardzo świetne festyny. — Słychać, że Pułkownik *Fabje* nie mogąc porozumieć się z rządem Greckim, wkrótce wróci do Francji. — Dnia 5 b. m. gdy w Parlamencie Angiel: podano proiekt

za *Katolikami*, był natłok nadzwyczajny. Główniejsze artykuły tego proiektu są: że Katolicy w prawach pobity: będą porównani z Protestantami, i otrzymaią wstęp do obu izb Parlam: wykonać atoli muszą przepisaną przysięgę. Kanclerzem i Namiestnikiem Irlandji nie może być Katolik, inne prawie wszystkie urzę- wolno im piastować. Zniesione będą dotychczasowe prawa karne na Katolików. Pod względem duchownego bespieczeństwa, Katolicy maią równe prawa z Dysydentami. Zakony nie mogą być powiększane, lecz utrzymaią się istnące. Będą użyte środki aby *Jezuici* niemieli bliższego przystępu do tego kraiu, a iuż będący, zostawać maią pod ścisłą kontrolą etc.

Donoszą z *Dublina* stolicy Irlandji, iż widocznie zmniejsza się liczba przeciwników nadania swobod Katolikom. Niedawno przybito w gospodzie *Leedes* w Londynie następuiącą odezwę *Kobetta*: »Anglicy, posłuchajcie mnie! Za czasów Katolickich nie było ubogich w Anglji. Katolicy utrzymywali ubogich, starców, wdowy, sieroty, cudzoziemców i chorych, a to z dziesięcin i innych dochodów Kościelnych. Duchowieństwo Katolickie stawiało i naprawiało Kościoły z dziesięcin, i dochodów Kościelnych. W szczęśliwych wtedy czasach nie było podatków na ubogich i domów roboczych. Owczasowe uchwały Parlamentowe ogłosiły mięso wołowe, wieprzowe, baranie i cielęce za zwyczajne iadło uboższych klass ludu. Katolicy wybudowali wszystkie nasze Katedry, założyli i funduszami opatrzyli wszystkie dotąd ieszcze istnieiące szkoły i wielkie instytuta dobroczynności. Za czasów Katolickich nie miała Anglja stałego wojska, a iednak zdobyła Francją i zatrzymała *Bulon* i *Kale*, dopóki Królowie Protestantscy nie objęli tronu. Za czasów Katolickich nie było opłat od piwa, słodu i świec; nie znano wtedy oraz długu narodowego. Anglicy, rozważcie to wszystko, a wiem, iż działać będziecie, iak należy.»

Na teraźniejszym sejmie *Niderlandzkim* ieszcze prawie nic nieuchwalono. Na ostatnich posiedzeniach, Ministrowie podali proiekt, aby obrady sejmu odbywały się w ięzyku *Holenderskim*, na co *Flamandczykowie* przystać niechcą, ięzyk bowiem iest najprawdziwszą oznaką narodowości. — W Turczech mówią, że zeszły *Wielki Wezyr* dla tego postradał najpierwszą dostojność, że obstawał za pokoiem. — W małem miasteczku pod *Palermo* w Sycylji, niedawno umarł Slusarz przeżywszy lat 88, miał on 7 żon, a z nich 21 synów i 15 córek, z których tylko 2 umarło, wnuków płci obiej 97, prawnuków 10 i praprawnuczkę, zięciów 12, synowych 18, mężów wnuczek 4, żon wnuków 2, w ogóle potomstwa żyiącego osób 186, ci wszyscy mieszkaią albo na wyspie *Sycylji* albo we Włoszech. Ten Slusarz był przez całe życie zdrów, mało iadał, mało sypiał, nigdy niepiiał mocnego trunku, niczem się nie martwił a wiele pracował. Na Nowy rok nagle uczuł że iest chory, oświadczył przeto że wkrótce niezawodnie umrze. Posłał listy do wszystkich swych potomków aby koniecznie znajdowali się przy iego zgonie; przybyli wszyscy; na widok tak licznego grona uczuł się być zdrowszym, ze wszystkiemi poszedł do Kościoła, znajdował się na całem nabożeństwie, spowiadał się, i w tymże Kościele wszystkich potomków błogosławił; tegoż dnia spokojnie, iakby zasypiaiąc, przeniosł się do wieczności!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Skarzyński Piotr Ob:, Nowakowscy Erazm i Henryk Ob:, Wiśniewski Konstanty Ob:, Zieliński Andrzej Ob:, Kamocki Marjan Hr:, Lanckoroński Per: Hr: Małachowski Stani: Ob:, Tyleżyński Kapitan, Rybiński Podpułkownik, Bagniewski Felix Ob:, Cze-

chomski Józef Ob:, Dąbrowski b. Jenerał, Kiciński Stanisław Ob:, Łączyńska Zofja Ob:.

DONIESIENIA.

Pisarz Trybunału Iwszej Instancji Województwa Augustowskiego Wydziału Igo. Wiadomo czyni, że aktem Komornika przy sądzie Pokoiu Powiatu Tykocińskiego, Juljana Górskiego, na grupcie dóbr Tykocina d. 21 Października 1828 r. sporządzonym, dnia 13 w księdze wieczystej dobr Tykocina, a dnia 20 Lutego 1829 r. w księdze zaaresztowań nieruchomości w Biórze Pisarza Trybunału tegoż zaaresztowanym z instancji Piotra Gautier Obywatela i właściciela nieruchomości i Abrahama Izaaka Perlmana negocjanta, w Warszawie mieszkaiących, a zamieszkanie prawne co do niniejszej subhastacji u Mateusza Smiarowskiego Patrona przy tutejszym Trybunale w Łomży zamieszkałego obrane maiących, naprzeciwko Janowi Hrabi Potockiemu, Zofji z Hrabiów Paców niegdy Felixa Potockiego małżonce, tudzaz powtórnie Jenerałowi Niesiołowskiemu zaślubionej, czyli obojgu małżonkom Niesiołowskim i Franciszkowi Piotrowi dwóch imion Potockiemu właścicielowi dóbr Tykocina w Państwie Rossyjskiem zamieszkałym, a prawne zamieszkanie w mieście Tykocinie w domu Gubernia zwanym maiącym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zostały zaięte, i na sprzedaż wystawione, do dłużników należące dobra, to iest: 1) Miasto Tykocin w Gminie tegoż nazwiska przy granicy Rossyjskiej nad rzeką Narwią. 2) Folwark Lipniki z wsiami Siekierkami, Sawinym i Samnikami. 3) Folwark Stelmachowo z wsiami Paiewem, Leśnikami, Łopuchowem, Radulami, Wroniszewem i Siekierkami w Gminie Stelmachowo sytuowane, graniczące z wsiami Popowlami, Złotorją, Zędzianami, Jeżewem, Zawadami, Witami, Hermanami, Mieciecami i rzeką Narwią, w Powiecie Tykocińskim w Obwodzie Łomżyńskim w Województwie Augustowskiem w Królestwie Polskiem leżące, w possessji dzierżawnej Jankiela Silberstroma zostaiące z wszelkiemi należytościami, inwentarzami i narzędziami gruntowemi. Kopje aktu zaięcia doręczone zostały dłużnikom wyżej wyrażonym, Wójtowi Gminy Stelmachowo Willamowskiemu, Burmistrzowi miasta Tykocina na ręce Szyski, i Targońskiemu Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Tykocińskiego, Kommissarzowi Obwodu Łomżyńskiego na ręce Kuleszy. Prócz powyższych dóbr w akcie zaięcia umieszczony został także, iako przyległość do dóbr Tykocińskich, Klucz Zakątkowski, w Państwie Rossyjskiem Obwodzie Białostockim sytuowany, z wsiami Tatary, Gniłki, Łazinki, Żuki; Kiślaki, Trącki, Słomianki, Sempiki, Łoży, Szafranki, Laskowice, Brzesiny, Kleszcze i Chlebotki, z attynencjami do nich należącemi, a to celem sprzedania tegoż Klucza przez licytacją przed tutejszym Trybunałem, [illegible] prędzej wszelako, aż za uzyskaniem na to postanowienia Rządu Cesarstwa Rossyjskiego. Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacji nastąpi na audjencji Trybunału 1. Instancji Wdztwa Augustowskiego Wydziału I. w Łomży w domu Antoniego Budziszewskiego lokacją maiącego, dnia 13, drugie dnia 27 Kwietnia, a trzecie dnia 11 Maia r. b. o godzinie 9tej z rana. Patron *Smiarowski* dyrygować będzie sprzedażą. W Łomży dnia 21 Lutego 1829 roku. (Podpisano) *Troianowski.* Wywieszono w Izbie Audjencjonalnej dnia tegoż 21 Lutego 1829 roku. (Podpisano) *Troianowski. (L. S.)*

Kawaler maiący posadę życzy sobie u którego z zacnych Obywateli przyiąć obowiązek dozorowania domu i utrzymania Meldunku, tylko za mieszkanie, potrzebuiący takowego poweźmie onim wiadomość w Drukarni Kurjera.

Podpisany Komornik podaie do publicznej wiadomości, iż d. 23 Marca 1829 r. od godziny 9 zrana przy ulicy Szkolnej pod Nr 1368 na żądanie pełnoletnich Sukcessorów po ś. p. Janie Schweder sprzedane będą przez publiczną Licytacją Ruchomości po tymże pozostałe iako to: Cukierniczka, Tabakierka, Łyżki i Sprzączki srebrne, Kolczyki i Pierścionki złote, Towary z włosów w różnych gatunkach i narzędzia Fryzjerskie, Zegary, Meble różne, Garderoba, Bielizna, Pościel i rozmaite sprzęty Domowe i Gospodarskie, więcej daiącym za gotowe pieniądze.

Tomasz Szaniawski K. T. C. W. M.

Zawiadamia się Szanowną publiczność i Amatorów KWIATÓW, że za pomierną cenę u niżej podpisanego wszelkich gatunków owocowych drzew i cebul kwiatowych w Hotelu Lipskim Nr 603, dostać można.— *G. Haid* z Wrocławia, który w krótce opuści Warszawę.

Przed dwoma dniami znalezione zostało przy ulicy Bielańskiej SZYDEŁKO do haftowania, z kilką moteczkami Kordonu. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 660 u Stróża tegoż domu.

TEATR. Jutro 6ty raz Opera *Mularz* i *Slusarz.*